

PRZEGLĄD
SPORTOWYMILION
NA TRASIE

Warszawskie	98.000
Poznańskie	17.000
Kieleckie	50.000
Olsztynskie	38.000
Krakowskie	90.000
Szczecińskie	40.000
Dolny Śląsk	105.000
Górny Śląsk	150.000
Lubelskie	15.000
Łódzkie	85.000
Gdańskie	60.000
Białostockie	15.000
Bydgoskie	80.000
Rzeszowskie	40.000

Nr 82

Warszawa, poniedziałek 16 października 1950 r.

Rok V

Sukcesy atletów ZSRR w Paryżu

POLSKA WYGRYWA Z BULGARIĄ W SOFII
TRIUMFALNY MARSZ

szlakami bojowników o Wolność i Pokój

JESZCZE ciągle napływają meldunki z marszów Szlakami Zwycięstw. Liczyły te radości nas, napawają optymizmem. Wszędzie prawie pobiło rekordy zeszłoroczne, a prowizoryczne obliczenia z egzaminu tężyzny fizycznej — próby na SPO — są imponujące. W wielu miejscowościach wyniosły 95 proc.

Marsze przeprowadzone były we wzniosłym nastroju, wśród entuzjazmu uczestników i widzów. Świadomość wielkiej chwili, świadomość celu, o który walczy dziś cały naród polski, jednomyślnie maszerujący wspólną ideą — Pokoju, Wolności i Sprawiedliwości dla wszystkich ludzi na świecie.

Atleci radzieccy
odnoszą sukcesy
w Paryżu

PARYŻ, 15.10. (Tel. wł.) Rozgrywane w konkurencji europejskiej i pozaeuropejskiej mistrzostwa w podnoszeniu ciężarów przyniosły wielki sukces reprezentantom Zw. Radzieckiego.

Ogółem brało udział 70 atletów z 23 państw. W w. muszej, koguciej, lekkiej i półciężkiej mistrzami Europy zostali zawodnicy radzieccy. Łopatin, Timiszkan, Światłikow i Worobiew. Jednocześnie uzyskali oni tytuły wicemistrzów świata.

Timiszkan ustanowił rekord świata dla swojej kategorii w rwaniu obu rąk wynikiem 97,5 kg. Niestety wynik ten nie będzie prawdopodobnie uznany, gdyż zawodnik radziecki miał 100 gramów nadwagi, co naturalnie sędziowie natychmiast „odnaleźli”.

Wobec braku fenomenalnego radzieckiego zawodnika Nowaka w w. półciężkiej mistrzostwo świata zdobył Polak amerykański, Stańczyk.

Mistrzostwa trwają, do tej pory, nie ma wyników z wag ciężkich.

Kucenko (ZSRR) zostanie prawdopodobnie mistrzem Europy.

Zawiedli zawodnicy amerykańscy. Właściwa walka o mistrzostwo świata rozegrała się między przedstawicielami Zw. Radzieckiego i Egiptu. O ostatecznych wynikach zdecydować w ciężko.

Ten marsz był nie tylko sprawdzianem sprawności mięśni, był on egzaminem dojrzałości społecznej i politycznej.

Nigdy polski sport nie byłby zdolny uczestniczyć w tego rodzaju masowej imprezie, nie mógłby jej stworzyć. Sport Polski Ludowej, sport, który tętni pełnym życiem właśnie w atmosferze masowych manifestacji wznosi się na wyżyny. Ci, którzy widzieli ulice miast i drogi wiejskie w ten pamiętny dzień 15 października, dzień wielkiego marszu, lepiej jeszcze zrozumieją rewolucję, jaką przechodzi nasza kultura fizyczna. Każdy uczestnik wczorajszego marszu — to bojownik o Pokój, o realizację Planu 6-letniego.

Do sportowców Moskwy:

Drozy Towarzysze Sportowcy!

My warszawscy uczestnicy marszów Szlakami Zwycięstw, marszów organizowanych w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Lenino, gdzie odrodzone Wojsko Polskie o boku nłowyciężonej Armii Radzieckiej stoczyło historyczną, zwycięską bitwę, przesyłamy Wam sportowcom Moskwy serdeczne, braterskie pozdrowienia.

Przekazując wszystkim sportowcom narodów radzieckich nasze wyrazy wdzięczności za nieustępliwą postawę w obronie pokoju i sprawiedliwości społecznej, wyraży podziwu za Wasze wspaniałe osiągnięcia w budowie socjalizmu i komunizmu.

Jesteście dla nas wzorem i przykładem w naszej codziennej pracy.

Przyjmijcie nasze gorące zapewnienia — Drozy Towarzysze, że sportowcy polscy stoją ramię przy ramieniu w jednym szeregu z Wami, w szeregach potężnej, wielomilionowej armii bojowników o pokój.

Jesteśmy pewni, że walka ta zakończy się zwycięsko, bo naszym milionowym szeregiem wskazuje drogę i prowadzi Naczelny i Przyjaciel wszystkich pracujących ludzi na całym świecie, Choryś Pokoju — Wielki Stalin.

We wtorek
pierwszy start
lekkoatletów ZSRR
w Rumunii

BUKARESZT, 15.10. (tel. wł.) Do Bukaresztu przybyła w sobotę 60-osobowa ekipa lekkoatletów radzieckich, na spotkanie z reprezentacją Rumunii 21 i 22 bm.

Kierownikiem ekspedycji jest wiceprzewodniczący Wszechzwiązkowego Komitetu Kultury Fizycznej, Wasiliew. Lekkoatleci radzieccy przybyli w najsilniejszym składzie ze znanymi na całym świecie zawodnikami: Dumbadze, Czudin, Seczenowa, Fokina, Duchowicz i Karakulowem, Sanadze, Waninem, Kuźniecowa, Bulańczykiem, Kniżiewiczem oraz Szerbakowem na czele.

We wtorek w ramach piłkarskiego meczu o mistrzostwo Rumunii zawodnicy radzieccy będą w sztafecie 4 x 200 m i 3 x 800 m w konkurencji kobiet oraz 4 x 200 m mężczyzn.

Występ lekkoatletów radzieckich wywołał w całej Rumunii olbrzymie zainteresowanie.

Reprezentacyjna kadra piłkarzy zbliża się do mety 10-kilometrowej trasy. Foto E. Frankowiak - API

Siatkarze rozpoczęli
mistrzostwa Europy

SOFIA, 15.10. (tel. wł.)

MISTRZOSTWA Europy w piłce siatkowej rozpoczęły się w sobotę 14 bm. dwoma spotkaniami: Polska—Bulgaria drużyn kobiecych i ZSRR — Rumunia drużyn męskich. Oba mecze zakończyły się zdecydowanymi zwycięstwami: siatkarze Polski 3:0 (15:12, 15:7, 15:7) i siatkarzy Związku Radzieckiego 3:0 (15:5, 15:7, 15:6).

W niedzielę natomiast Polacy ulegli Czechosłowakom po zaciętej walce 1:3 (12:15, 9:15, 16:14, 7:15). Bułgarzy przegrali niespodziewanie z Węgrami 2:3 (15:8, 15:10, 15:17, 14:16, 15:17), siatkarze ZSRR rozgromili Rumuni 3:0 (15:3, 15:0, 15:3), a Czechosłowaczki pokonały Węgierki 3:0 (15:7, 15:11, 15:3).

Zwycięskie tournée
piłki radzieckiej
po Norwegii

OSŁO. Piłkarze moskiewskiego Spartaka, bawiący na tournée w Norwegii, odnieśli drugi sukces. Po wysokim zwycięstwie w Oslo nad drużyną Sagene 7:1, piłkarze radzieccy wystąpili w Narvik, gdzie pokonali miejscowy zespół „Narvik Turn” 4:0 (3:0).

SZTOKHOLM. W swym tournée po krajach skandynawskich drużyna radziecka Spartak spotka się w dniu 21 października z najlepszą drużyną Szwecji FF — Malmö. Mecz zostanie rozegrany na stadionie Rosunda w Sztokholmie.

Jak donosi prasa szwedzka, zainteresowanie meczem w całej Szwecji jest ogromne. Bilety wstępu na stadion w Rosundzie, mogący pomieścić 40 tysięcy osób, zostały rozprzedane w ciągu jednego dnia.

Ostatni raz piłkarze szwedzcy grali z piłkarzami radzieckimi w r. 1947. Wówczas na boisku Rosunda spotkały się drużyny Dynamo i KK Norrköping. Dynamo wygrało w stosunku 4:1.

Nowe rekordy
ciężarowców ZSRR

Dwa nowe rekordy ZSRR w podnoszeniu ciężarów ustanowili atleci radzieccy. W wadze ciężkiej oficer marynarki Łaputin uzyskał w wyciskaniu 144,3 kg, poprawiając prawie o 1 kg swój własny rekord. Drugi rekord ZSRR poprawił Ododow (Dynamo) w wadze koguciej, podnosząc podrzutem 128,5 kg.



Zasłużony mistrz sportu, kpt. Fokt przemawia przed startem do uczestników marszu.

Foto E. Frankowiak - API

— Niech ten
marsz...

Przed pomnikiem Braterstwa Broni w Warszawie po odpiewaniu Międzynarodówki przemówił do uczestników mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów, por. Witucki.

„Niech ten marsz, do którego startujecie będzie wyrazem hołdu dla bohaterów walki o wyzwolenie ojczyzny, niech się stanie wyrazem naszej tężyzny fizycznej i duchowej, waszej ogromnej wdzięczności dla Związku Radzieckiego, naszej niezłomnej woli, wykonania Planu 6-letniego i budowania socjalizmu w naszym kraju”.

Mówca zakończył przemówienie okrzykami na cześć Prezydenta Bieruta, Marszałka Rokossowskiego i Światowego Obozu Pokoju z Generalissimem Stalinem na czele. Okrzyki zostały entuzjastycznie podchwyczone przez zebranych.

Z kolei poszczególne delegacje, wśród których wyróżniała się grupa członków LZS w strojach regionalnych złożyły wieniec u stóp pomnika.

Przemawiający pod pomnikiem ku czci poległych Żołnierzy Armii Radzieckiej zasłużony mistrz sportu kpt. Fokt, mówiąc o znaczeniu bitwy pod Lenino podkreślił, że na jej polach został przypieczętowany wspólny przelana krew braterski sojusz narodów polskiego i narodów Związku Radzieckiego.

Zobowiązania
sportowcówprzed rocznicą
Wielkiej Rewolucji

W ODPOWIEDZI na apel huty „Pokój” członkowie kola sportowego Budowlanych przy Przedsiębiorstwie Budowy Zakładów Przemysłu Ciężkiego postanowili uczcić 33 rocznicę Rewolucji Październikowej zobowiązaniami sportowymi.

Postanowiono uaktywnić prace kola, wybudować własne boisko, wciągnąć do kola jak największą liczbę pracowników przedsiębiorstwa oraz podnieść poziom ideologiczny i sportowy członków kola. Do podobnych zobowiązań wezwali i inne kola Budowlanych.

SPORTOWCY woj. krakowskiego podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych indywidualnych i zespołowych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Niektórzy z tych zobowiązań zostały już w całości lub częściowo zrealizowane, inne znajdują się w stadium realizacji.

Członkowie kola sportowego Centrali Mięsoj przeprowadzili 469 roboczogodzin przy wyładunku i przewożeniu cegły oraz 144 roboczogodzin przy kopaniu ziemniaków w Pleszewie. Członkowie kola sportowego Polskiego Monopoli Tytoniowego przeprowadzili po jednej godzinie po pracy, przyczyniając się w ten sposób do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych. Członkowie kola sportowego przy Polskich Zakładach Zbożowych są w trakcie realizacji zobowiązań o przeprowadzeniu w terenie 650 roboczogodzin przy planowym skupie zboża.

Rada Okręgowa ZS Spółni i członkowie kadr instruktorskich tego zrzeczenia oraz członkowie ZS Ogniwo zobowiązali się przeprowadzić po 5 godzin przy budowie domu związków zawodowych. Członkowie kola sportowego powszechnej spółdzielni sportowców oraz członkowie ZS Związków, zobowiązali się przysparzać po jednym dniu przy budowie Nowej Huty i częściowo wykonali już swoje zobowiązania. Członkowie ZS Kolejarski postanowili własnymi rękami dokończyć budowę nowej skoczni narciarskiej w Krakowie.

Oprócz zobowiązań zespołowych wielu młodzieńców przodowników pracy członków kół sportowych podjęło zobowiązania indywidualne.

Wicemistrz Polski na 1000 metrów z Łódzkiego Ogniwa, jako zobowiązanie z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podjął się wyremontować urządzenia gospodarcze w łódzkim Ogrodzie Zoologicznym jak plugi, brony i maszyny rolnicze. Praca ta nie wchodzi w zakres czynności Kółeczka, który pracuje jako szofer-mechanik.

Papp zwyciężył Tormę

CSR - Węgry 10:6 na ringu

PRAGA, 15.10. (tel. wł.) Między państwowe spotkanie pięciściżkie Węgry — CSR, rozegrane na ringu w Pradze, zakończyło się dość nieoczekiwanym zwycięstwem CSR 10:6.

Wynik: w muszej Mykl (CSR) przegrał z Bednalem (W), w koguciej Muzlay (CSR) pokonał Horvatha (W), w półciężkiej Zachara (CSR) wygrał przez dyskwalifikację w 3 r. Farkasa (W), w lekkiej Petrina (CSR) wypunktował Budaia (W), w półśredniej Koudela (CSR) wygrał z Sipoczem (W), w średniej Lorene (CSR) przegrał z Szallayem (W), w półciężkiej Torma (CSR) uległ Pappowi (W), w ciężkiej Rademacher (CSR) zwyciężył Bene III (W).

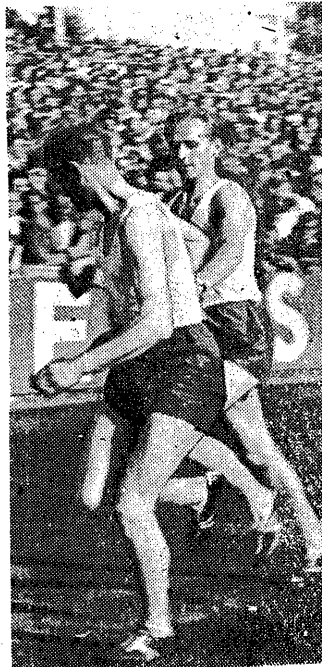
W ringu sędziowali na zmianę Egri i Szallay (Węgry) oraz Szembera (CSR). Na punkty prowadzili walkę na zmianę 2 sędziowie węgierscy i 2 czechosłowaccy.

Czechosłowacy przystąpili do meczu w osłabionym składzie, bez Majdlocha w muszej, który ostatnio chorował, a mimo to odnieśli poważny

sukces. Slaba forma Węgrów, awizowana przez korespondenta „Przeglądu Sportowego” z Budapesztu była na ringu praskim zupełnie wyraźna. Nawet tacy zawodnicy, jak Budaia, Horvath i Bene III nie potrafili, wobec słabej kondycji, uporać się z przeciwnikami czechosłowackimi.

Ozdobą meczu był pojedynek w półciężkiej między mistrzami olimpijskimi Tormą i Pappem. Oba rywale rozpoczęli walkę skupieni, szczególnie zakryci, zwody ciałem i ciosy szły o lepsze z unikami i kontrami. Minimalną przewagę wywalczył w I r. Papp. Już jednak w II r. Torma zaczęła energiczniej atakować i kilka błyskawicznych lewych sierpów dochodzi do szczytu Pappa. Węgier rewanżuje się równie szybkimi ciosami pod koniec starcia, ale rundę niemiennie przegrywa.

W III r. trwa zaciekła walka dwu wielkich rywali, walka, która nie przynosi rozstrzygnięcia. Spotkanie było idealnie wyrównane, jednak komplet sędziowski zdecydował o zwycięstwie Pappa.



Biegi sztafetowe, organizowane na licznych stadionach NRD, przyczyniają się w poważnym stopniu do popularyzacji i rozwoju tej dyscypliny sportu.

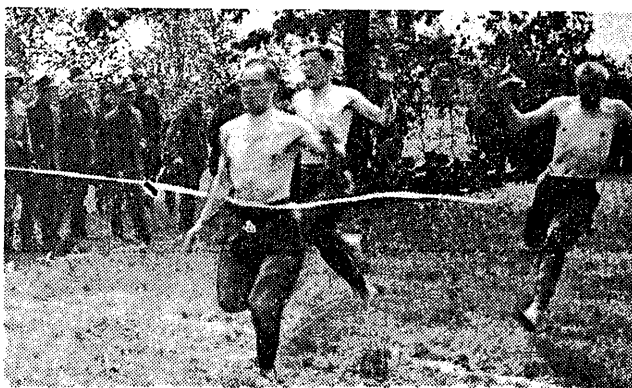
7 lat sportu odrodzonego Wojska Polskiego



Zaczęło się od boks... kanadyjskiego. W Silecach w 1943 r. emocjonowali się nim szeregowi i generałowie. Foto WAF



Drużynowe mistrzostwa ograniczały się do „przeciągania liny”, ale walczone aż do ostatecznego rezultatu. To znaczy do upadku drużyn przez pęknięcie liny... Foto WAF



Największym jednak powodzeniem cieszyły się biegi. Oto jedna z pierwszych sztafet odrodzonego Wojska Polskiego Foto WAF

Sport na codzień w jednostce wojskowej

W JEDNOSTCE wojskowej podstawą pracy sportowej są treningi. Treningi, przeprowadzane sumiennie i dokładnie, z wykorzystywaniem każdej chwili wolnego czasu. To nieprawda, że trudno go znaleźć — są godziny wolne od zajęć, są niedziele, gdy część czasu można poświęcić dłuższemu ćwiczeniom sportowym. Dobre treningi podnoszą kondycję fizyczną żołnierza, a przy tym coraz bardziej popularizują wychowanie fizyczne i sport.

WŁASNA REPREZENTACJA

W jednostce, którą wizytujemy, przoduje pododdział oficera Drodowskiego. Do niedawna nie działał się w niej tak dobrze — żołnierze raz po raz otrzymywali niskie stopnie z wychowania fizycznego i sportu. A dziś, dzięki planowej pracy, właśnie ten pododdział posiada własną reprezentację, która na mistrzostwach jednostki zdobyła pierwsze miejsce w gimnastyce przyrządowej.

Nie jeden z dowódców bierze udział osobiście w treningach. Oficer Meisner — młody reemigrant z Francji — systematycznie uczęszcza na wszystkie treningi sekcji piłkarskiej, podążając wielu swoim przykładem. W pododdziale tym szczególnie rozwinięta jest pomoc dla słabszych — sprawniejsi fizycznie i bardziej wysportowani żołnierze starają się ich podciągnąć do swego poziomu.

I coraz lepiej rozumieją żołnierze, że trening sportowy nie zalicza się do tzw. zmarnowania czasu, ale podnosi ich tętno fizyczne, co tym samym wpływa na podniesienie wartości bojowej pododdziału.

INNA znowu jednostka wojskowa może śmiało służyć jako wzór dobrych wyników współpracy dowódcy

kompanii z instruktorem w. f. W tej jednostce artylerii lekkiej instruktor w. f., oficer Kawka, rozpoczął swą pracę od... „urobienia” dowódcy na najczynniejszego i najbardziej zaangażowanego sportowca. Następnie rozwinął szeroką działalność.

WZOROWY OŚRODEK

Za podstawę dla utworzenia ośrodka wyszkoleniowego posłużył wzorowo utrzymany ogródek sportowy. Sprzęt w tym ośrodku wzrastał z dnia na dzień. Na specjalnej tablicy zmieniał się nazwiska przodowników w wychowaniu fizycznym i sporcie, kpr. Zaczyn rywalizował z bomb. Żelazkiem, ich z kolei prześcignął kan. Pasternak, Gacek, Bublej, Wawrzut. Wkrótce chyba zabraknie tablicy — bo wszyscy starają się dorównać przodownikom. I coraz częściej próżnuje inna tablica, gdzie wypisywano nazwiska zaniedbujących się w sporcie żołnierzy. Wielu z nich wykonało wielki skok i w wyniku wyjątkowej pracy znalazło się na tablicy wyróżnionych. Takie koleje przebiegli kan. Budzeń, Gamrat i inni.

CORAZ BOGATSZY

Ze specjalnych planów, żołnierze poznają dorobek sportowy ZSRR i krajów demokracji ludowej — mobilizuje to ich do jeszcze bardziej owocnej pracy.

Zaledwie od niedawna czynny ogródek cieszy się coraz większą popularnością w jednostce. Stan jego posiadania wciąż wzrasta. Już zaistniało oświetlenie elektryczne i megafony. Można odpocząć na ustawionych ławkach. I coraz liczniej przychodzi tu żołnierze w wolnych chwilach, by trenować, by lepiej opanować gimnastykę.

OTO przebieg pracy na szczupłym odcinku — w pododdziale jednostki wojskowej, w któ-

Gen. Jerzy Bordszowski

Każdy żołnierz polski będzie czynnym sportowcem

W 47-nrze pisma GKKF „Sport” ukazał się artykuł gen. dyw. Jerzego Bordszowskiego pt. „Wykonamy rozkaz Marszałka Rokossowskiego”. Artykuł ten przedrukujemy w całości:

UBIEGŁY rok pracy sportu polskiego udowodnił słusność drogi rozwoju, drogi wskazanej przez Biuro Polityczne KC PZPR. Reorganizacja sportu polskiego przyniosła poważne osiągnięcia tak w umasowieniu kultury fizycznej, jak i podwyższeniu jej jakości.

Wojsko Polskie reorganizując pracę wychowania fizycznego opierało się przede wszystkim na uchwałach Biura Politycznego. Jednocześnie, jak w innych dziedzinach, tak i w sztuce wojennej opierało się ono o olbrzymie doświadczenia przodującej armii — Armii Radzieckiej, która rażąco nie wychowania fizycznego postawiła na bardzo wysokim poziomie.

Znaczenie wychowania fizycznego w armii radzieckiej spracowane zostało w jednym z rozkazów Generałissimo Stalina. Czytamy w nim: „Żołnierze i marynarze winni hartować się fizycznie, aby stać się dobrymi żołnierzami, przygotowanymi do pokonywania wszelkich trudności życia bojowego”. Rozkaz ten od kilku lat realizowany jest z powodzeniem. Każdy żołnierz Armii Radzieckiej jest czynnym sportowcem. Sport i kierowanie nim zajmuje poważne miejsce w działalności wszystkich dowódców Armii Radzieckiej.

Nad umasowieniem sportu w wojsku radzieckim pracują wydajnie organizacje partyjne i komсомольskie. Aktyw sportowy w wojsku rekrutuje się przede wszystkim z komсомольców i komсомольców.

W ostatnim półroczu osiągnięto wspaniałe wyniki. Ilość żołnierzy radzieckich, którzy w roku 1949 zdobyli odznakę GTO była dwukrotnie większa niż w

roku 1948. GTO drugiego stopnia zdobyło pięciokrotnie więcej żołnierzy. Są jednostki, w których cały skład osobowy zdobył tę odznakę.

Szerokie umasowienie sportu przyczyniło się do ustanowienia szeregu nowych rekordów sportowych Armii Radzieckiej. Sportowcy wojskowi zajmują szczytne miejsce w szeregach sportowców ZSRR. W roku 1948 wojskowi zdobyli ponad 100 złotych medali (mistrzowie lub rekordziści ZSRR). W roku 1949 ilość zdobytych medali wzrosła dwukrotnie. Rok 1950 przyniósł nowe sukcesy. Najlepsi sportowcy Armii Radzieckiej ustanowili szereg dalszych rekordów sportowych w strzelaniu, biegach i ciężkiej atletyce.

W Wojsku Polskim chcemy naśladować sportowców Armii Radzieckiej, chcemy być do nich podobni, chcemy stać się połączonymi filarem polskiego sportu. Aby jednak osiągnąć takie jak sportowcy radzieccy sukcesy, musimy włożyć niemierny od nich wysiłek, wolę, energię, musimy polepszyć i udoskonalić organizacyjne formy sportu.

„Zwycięstwo nie przychodzi samo — trzeba je zdobyć”!

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej. Marszałka Rokossowskiego w roku bieżącym wprowadził nową strukturę organizacyjną sportu w wojsku, jasno określił drogi i sposoby osiągnięcia tych celów.

WOJSKO BĘDZIE WZOREM

Wychowanie fizyczne w wojsku obejmuje tak programowe wyszkolenie fizyczne, jak i sport wyczerpujący. Wychowanie fizyczne staje się nieodzowną częścią szkolenia wojskowego. Zasadniczym jego celem jest — jak mówią o tym uchwały Biura Politycznego — wychowanie żołnierzy wytrwałych na trudy życia

bojowego, wychowanie ludzi odważnych, z zahartowaną wolą, przygotowanych „do obrony, w razie potrzeby, granic ludowej ojczyzny”. Żołnierz zahartowany fizycznie w wojsku, po powrocie do warsztatu pracy i pluga, będzie gotów do twórczej pracy pokojowej. Więcej, musi on stać się przodownikiem sportu na wsi i w mieście. Najlepsi z nich — to przyszli instruktorzy sportu.

Programowe wychowanie fizyczne jest służbowym obowiązkiem wszystkich żołnierzy Wojska Polskiego. Obejmuje ono najbardziej użyteczne dla wojska gałęzie sportu — gimnastykę poranną, gimnastykę przyrządową, walkę wręcz, pokonywanie przeszkód, pływanie, marsze, narciarstwo. Sport masowy i wyczerpujący obejmuje prawie wszystkie gałęzie sportu. Organizuje się on na podstawach dobrovolności w kołach i klubach sportowych. Dowódcy jednostki kieruje nim poprzez wybierane zarządy.

CENTRALNY klub sportowy wojska — CWKS jest reprezentacyjnym klubem

Ustalono zostały nowe rekordy sportowe W. P. Na 10 konkurencji w lekkoatletyce ustanowiono 6 nowych rekordów wojska, w pływaniu padły dwa nowe rekordy wojska.

Wielu zawodników osiągnęło bardzo dobre wyniki indywidualnie. Mał Cichoński zdobył pierwsze miejsce w czterech konkurencjach pływania. Por. Karadas w biegu na 100 m osiągnął czas 10,9 sek. kpr. Świątek przebiegł 1500 m w czasie 4:08,8, por. Starościński w skoku w dal osiągnął wynik 7,80 m, kpt. Zochowski w rzucie dyskiem uzyskał 40,57.

Wyniki te stawiają zawodników wojskowych w szeregach najlepszych sportowców polskich.

Ostatnie mistrzostwa W. P. w piłce nożnej wykazały podniesienie się ogólnego poziomu w tej dyscyplinie sportu. Co szczególnie raduje — to fakt lepszej opanowania taktyki gry, co zawsze było słabym punktem naszych piłkarzy. Poziom wielu drużyn był wyrównany, walka więc



Gen. Bordszowski wręcza nagrody członkom zwycięskiego zespołu piłki nożnej w tegorocznych mistrz. W. P. — repr. OW Warszawa. Foto WAF

W. P. Musi on być szkołą i wzorem dla innych klubów wojskowych, musi on „pogawędzać” sport tak wewnątrz, jak i na zewnątrz wojska.

CDKA — jego sukcesy, wysoki poziom i popularność — musi być wzorem i służyć za przykład dla naszego CWKS.

W roku bieżącym przeprowadzono w wojsku wiele zawodów sportowych — lekkoatletycznych, gimnastycznych, strzelniczych, szermierki, boks, pływanie, piłki nożnej, koszykówki i siatkówki. Zawody te wykazały znaczny postęp, tak w dziedzinie rozszerzenia uprawnień konkurencji, jak i w umasowieniu i podwyższeniu wyników.

IMPREZY MASOWE

Przeobrażenie sportu na nowe tory, jego reorganizacja — dąży już do pierwszych, pomyślnych wyników. Są one silnym bodźcem do czekającej nas dalszej wyjątkowej pracy i do wszystkich dziedzin sportu. W roku przyszłym, w celu dalszego umasowienia sportu przeprowadzimy wielką ilość imprez masowych.

Zaczną się one z najbliższego szczebla — kompanii, a skończą się na najwyższym — mistrzostwach W. P. Po raz pierwszy przeprowadzone będą Spartakiady W. P. (Zimowa i Letnia).

baza materialna — ilość i stan stadionów, boisk, sprzętu — znajdują się już w obecnym okresie na takim poziomie, że umożliwi w zupełności pełne przeprowadzenie programowego wyszkolenia fizycznego, jak i uprawianie sportu wyczerpującego. CWKS z dniem 1.1.1951 r. otrzyma od Głównego Komitetu Kultury Fizycznej stadion W. P., co bezspornie przyczyni się do podniesienia poziomu sportowego, tego przodującego wojskowego klubu.

Dowodcy jednostek, w reku których spoczywa kierowanie całością wychowania fizycznego swoich jednostek, zarządy kół i klubów sportowych, organizacje partyjne i młodzieżowe — muszą dołożyć wszelkich starań, aby rok 1951 był rokiem nowych osiągnięć i sukcesów w sporcie wojskowym. Wyjątkowa praca pozwoli nam wykonać rozkaz Marszałka Rokossowskiego, realizować uchwały Biura Politycznego KC PZPR i przyczynić się tak do podniesienia gotowości bojowej Wojska Polskiego, jak i do podniesienia poziomu polskiego sportu.



7 metrów — to było nieziszczalne marzenie żołnierzy. W 1950 r. właśnie takiego wyniku powinszować mógł Storożewski gen. Popławski. Foto E. Franckowiak - API

To już stało się w 7 lat później: zwycięzcy sztafety olimpijskiej — czterej marynarze — po sukcesie na Mistrzostwach W. P. w Warszawie. Foto E. Franckowiak - API

O bilety czy o graczy trudniej na CSR?

Zależy komu...

KILKADZIESIAT tysięcy mieszkańców Warszawy i wiele tysięcy łódzian, poznaniaków, ślączków itd. łamię sobie teraz głowy, jak zdobyć bilet na mecz piłkarski Polska — CSR.

Jest to jednak zagadnienie, które można rozwiązać daleko łatwiej niż znaleźć odpowiedź na pytanie kogo wstawić na przykład na lewe skrzydło ataku reprezentacyjnego, a kogo na tej samej pozycji wydelegować do Brna.

Na obozie treningowym przed spotkaniem z CSR i Bułgarią zebrała się kadra narodowa naszych piłkarzy. Wśród kursantów widzimy nazwiska, które od lat są podporą naszej reprezentacji, a obok nich kilku młodych, dobrze zapowiadających się zawodników.

AUT AUT...

Wybór, jaki stoi przed Kapitanatem jest jednocześnie trudny i łatwy. Łatwy, bo można zastosować szablon i przybrać drużynę reprezentacyjną na ustalonych słowach, które albo wypadną dobrze (co ostatecznie zdarzało się nie raz), albo

że co również trafiało się w historii naszej piłki nożnej).

Trudny wybór będzie wtedy, jeśli Kapitanat spróbuje nowych koncepcji. Oczywiście nowa koncepcja musi polegać na wstawieniu do reprezentacji nowego zawodnika, a nie na przesuwaniu starych na najgorzej położone pozycje.

Trener Seidl ma już, tak nam przynajmniej oświadczył, pewną koncepcję składu obu drużyn. Nie wątpimy, że przy ustalaniu ostatecznych składów członkowie Kapitanatu wezmą pod uwagę opinie Węgry.

NADZIEJA

Węgier przedstawia częściowo naszych przyszłych reprezentantów, ucząc ich taktyki „każdy swego”. Ma on nadzieję, że w meczu z CSR, w którym każdy nasz zawodnik otrzyma od niego dokładną instrukcję gry, wypadniemy nienajgorzej i możemy nawet liczyć na zwycięstwo różnicą dwu bramek.

Oczywiście instrukcja to jeszcze nie wszystko. Najwięcej zależy od formy jej wykonawcy i tu dopiero zaczyna oblatywać nas strach.

Forma wielu czołowych reprezentan-

tów jest słaba. Czy uda się w ciągu tygodnia naprawić zaniedbania całego sezonu? To pytanie, które nie sprawia chyba żadnego kłopotu w redagowaniu odpowiedzi...

Mecz z CSR jest trudniejszy niż z Bułgarią. Czechosłowacy są od nas nadal lepsi technicznie, a ich kondycja nie jest znowu tak zła, by mogła odbić się na ostatecznym wyniku. Raz udało się nam zaskoczenie, kiedy na stadionie W. P. rozpoczęliśmy walkę od huraganowego ataku i zdobyliśmy trzech bramek. W rok później, w Morawskiej Ostrawie, znów zazналиśmy gorzki porażkę.

ODMŁODZIC!

22 października i w tydzień — 29.X. wystąpią najprawdopodobniej w naszych drużynach reprezentacyjnych starsi piłkarze. Mamy jednak nadzieję, że Kapitanat zrealizuje słuszną myśl odmłodzenia kadry w roku 1951.

Myśl ta i tylko ona, w oparciu o rzeczywisty trening, mogą nam wreszcie przynieść odpowiednią formę i taką ilość młodych zawodników, że nie będziemy się martwić ograniczonym wyborem. (g)

Unia pokazała pazurki w Warszawie

Bezapelacyjne zwycięstwo nad CWKS 3:0

Unia Ruch — CWKS Warszawa 3:0 (2:0). Bramki padły w kolejności: w 2 min. Suszczyk, w 15 min. Braiter i 74 min. — Alszner.

Sędziował Fronczyk z Tarnowa. Widzów około 10 tysięcy.

Unia: Wyrobek, Bomba, Bartyla, Jacek, Cebula, Suszczyk, Kubicki, Tim, Braiter, Cieślak, Alszner (Przechotka).

CWKS: Skromny (Sosnowski), Serafin, Piotrowski, Janeczek, Orłowski, Lyszczański, Ochmański, Olejnik (Wojciechowski), Oprych, Górski, Sądziel.

W jaki sposób Unia mogła stracić punkt z krakowskim Związkowcem? — pytanie to zadawało sobie wielu kibiców w czasie sobotniego występu siatkarzy w Warszawie. Chociaż w czasie pierwszych 15 minut dali prawdziwy koncert gry. Bardzo dobre opanowanie techniczne piłki przez wszystkich prawie zawodników Unii, szybkość i przemyślane akcje, wywoływały co chwilę burzę oklasków.

W pozostałej części meczu siatkarze nie wysilali się tak, jak w pierwszych minutach, gdyż nie widzieli po

trzeby grania całego spotkania „na pełny gaz”.

Gdzie szukać przyczyn tak słabej gry zespołu warszawskiego? Powodem może być przemęczenie turniejem drużyn wojewódzkich w Czechosłowacji. Najjaśniejszym punktem CWKS był Piotrowski. Rozkręcał się powoli i początkowo gubił się pod naporem nagłych, przemysłanych ataków chorzowian, lecz później był ciężkim przeciwnikiem do przebijania.

Osobna pochwała należy się Sosnowskiemu, który z powodzeniem zastąpił Skromnego, a jego dwie fantastyczne interwencje uratowały CWKS od większej porażki.

ATAK CWKS WCIĄŻ KULEJE

Atak drużyny wojewódzkiej nie istniał. Słaba forma Górskiego i jego ociężałość spowodowały, że napastnicy CWKS zmuszeni byli do indywidualnych zagrań i prób przebijania. Najwięcej żywiołowości wykazywał Oprych, lecz brak wykończenia strzału (nawet metr od bramki) oraz brak współpracy z kolegami sprawiły, że wszystkie akcje kończyły się na polu karnym przeciwnika.

Bezwzględnie duży wpływ na słabą grę napadu warszawskiego miały zagrania pomocników. Z pojedynków z szybkimi napastnikami słaskimi wychodzili zawsze pokonani, a jeśli nawet udało im się zdobyć piłkę, tracili ją jeszcze szybciej, dzięki nieudanym próbom wózkowania.

UNIA BEZ SŁABYCH PUNKTÓW

Zespół Unii-Ruchu nie posiadał specjalnie słabych punktów. Na pierwszy plan wybił się Cieślak i Suszczyk. Pierwszy w drugiej części meczu starał się grać bardziej na efekt. Suszczyk był do końca zaporą, o którą rozbiły się wszystkie ataki wojewódzkie.

Był on obok Cieślaka kierownikiem drużyny, zasilając dokładnymi podaniami atak, gdy zachodziła potrzeba, umiał się nawet znaleźć na pozycji bramkarza. Na specjalne uznanie zasługuje jego bramka strzelona pięknym wolejem w 2 min. gry.

Jedną z najlepszych formacji chorzowian był groźny atak. Najbardziej z piątki okazał się Alszner, który nie umiał, jak jego koledzy, zdobyć się na przebojowość i celny, ostry strzał.

W ostatnich minutach pozycję prawoskrzydłowego objął Przechotka. W obronie Bomba ustępował wyraźnie Bartylowi. Wyrobek interweniował kilka razy skutecznie, ale jego gra dla publiczności nie należała do plusów.

Prowadzenie zdobył pięknym strzałem w 2 min. Suszczyk. Wynik pierwszej połowy meczu ustalił w 15 minucie Braiter. W 74 min. — podanie Cieślaka zamienia Alszner, będąc sam na sam z Sosnowskim, na trzecią bramkę. Na kilka minut przed przerwą po zderzeniu z Braiterem, opuścił boisko Skromny, którego zastąpił Sosnowski. Skromny został odwieziony do szpitala. (R. Zg.)

Tabela I Ligi

1. Gwardia Kr. (1)	20	31	48:15
2. Unia Ruch (2)	19	29	45:19
3. Kolejorz Pozn. (3)	20	24	50:35
4. Górnik Radlin (6)	20	21	30:28
5. Związek Kr. (4)	20	21	33:32
6. Kolejorz W-wa (5)	20	20	38:42
7. CWKS W-wa (7)	18	17	35:33
8. Ogniwo Kr. (8)	18	17	23:24
9. Budowl. Chorz. (9)	19	15	24:26
10. Górnik Byt. (10)	19	15	29:58
11. ŁKS Włókn. (11)	19	14	29:42
12. Związek Pozn. (12)	12	8	16:46

90 minut bombardowania bramki

na meczu Kolejorz (P) — Związkowiec (K) 7:0

POZNAN, 15.10. (tel. wł.). Kolejorz Poznań — Związkowiec Kraków 7:0 (2:0). Bramki dla Kolejorza zdobyli Anioła 3, w tym dwie z karnego, Białas 2, Kołtuński i Słoma po jednej. Widzów ponad 8 tys. Sędziował Szober, (Gliwice).

Składy drużyn: Związkowiec: Stefaniusz, Jodłowski, Major, Górecki,

Lasiewicz, Bieniek, Parpan, Masala, Nowak, Bożek, Głajcar.

Kolejorz: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Hawczyk, Kołtuński, Białas, Anioła, Gólewski, Chudziak.

Ofiarą rozszedzonego Kolejorza padł krakowski Związkowiec, który rozgromiony został 7:0. Przez półtorę godziny poznający kolejarze mal trętowali krakusów, nie dając im odpisać ani na chwilę. Bramkarza Stefaniusza w bramce krakowskiej poddano bezwzględnej egzekucji, który przyniósł w efekcie cyfrową klęskę jedenastce Związkowca, ale bynajmniej nie skompromitował bramkarza, który zasypywany z trzech stron złośliwymi pociskami wyłapał ich część. Żadna z siedmiu puszczonych piłek nie nadawała się do obrony.

Przez 90 min. z małymi jedynie wyjątkami, inicjatywa należała do Kolejorza. Często ciałami okresami grano w obrębie pola bramkowego Związkowca, na którym błysnęła doskonała forma Lasiewicza. Był on nie tylko czułym opiekunem Anioła, ale i likwidował dość często najbardziej niebezpieczne akcje. Związkowiec złożył broń bardzo wcześnie, bo już po utracie trzeciej bramki, która padła na początku drugiej połowy.

W drugiej części zawodnicy krakowscy niepotrzebnie zbyt ostro grali, toteż sędzia Szober zmuszony był zarządzić aż trzy rzuty karne. Dwa z nich zamienił Anioła na bramki, trzeci natomiast biły przez Słomę, obroniony został przez Stefaniusza, lecz dalsza „dobitka” była już nie do utrzymania.

Drużyna Kolejorza zaprezentowała się dobrze. Napastnicy wykazywali żywiołowy ciąg na bramkę i dobrą dyspozycję strzałową. W każdym razie strzelano dużo, a to jest pocieszające. Jak zwykle wyróżnili się Białas i Anioła. Cała pomoc stanęła na wysokości zadania, a trójka obronna nie miała powodu przepracowywać się, gdyż krakowianie zagraли w ataku zbyt miękko i anemicznie. (OI).

Notatnik piłkarza

WG I D PZPN uwzględnił protest Kolejorza Ostrów przeciwko wynikowi spotkania w II Lidze ze Związkowcem Radom i wyznaczył termin powtórnego rozegrania meczu na dzień 22.10.

Bożek, Związek. Kraków ukarany został surową naganą za nieposłuszeństwo zachowanie się w zawodach w dniu 7.10.

Powłóczy meczu turnieju miast Bytom — Katowice wyznaczono na dzień 22.10 w Bytomiu. Spotkanie półfinałowe odbędzie się 1.11 a finał 26.11 w Warszawie.

Nowy i ostateczny terminarz spotkań II-gowych jest następujący:
21.10 ŁKS Włókniarz — CWKS;
5.11 Budowlani Chorzów — CWKS; Ogniwo Kraków — Górnik Byt.
9.11 Unia Ruch — Ogniwo Kraków.
12.11 Ogniwo Kraków — Kolejorz Pozn. CWKS — Gwardia Krak.; Związek Pozn. — Górnik Byt.; Budowlani Chorzów — Zw. Krak.; ŁKS Włókn. — Kolejorz W-wa; Górnik Radlin — Unia Ruch.
19.11 Związek Krak. — Związek Pozn.; Kolejorz W-wa — Ogniwo Krak.; Kolejorz Pozn. — CWKS; Unia Ruch — ŁKS Włókn.; Górnik Bytom — Budowlani Chorzów; Górnik Radlin — Gwardia Krak.

Nowara po raz czwarty wygrywa z Krupińskim

WROCŁAW, 15.10. (tel. wł.). W ramach imprez jubileuszowych Wrocławskiej Stali Pafawag, odbyły się zawody bokserskie pomiędzy gospodarzami a Stal Batorem. Zawody wygrał gość 11:5.

Najciekawsze spotkania odbyły się pomiędzy Bazarnikiem a Kucharskim, Kępa a Sawickim oraz Nowarą — Krupińskim. Nowara po raz czwarty pokonał Krupińskiego.

Wyniki: (na I miejscu Stal Batory); w muszej Krawczyk przegrał z Mrozem; w kugielce Reichard przegrał na skutek dyskwalifikacji w 3 rundzie z Faską; w piórkowej Bazarnik wygrał przez t. k. o. w 1 rundzie na skutek kontuzji Kucharskiego; w lekkiej Kępa zremisowała z Sawickim; w półciężkiej Nowara wygrał przez t. k. o. w 2 rundzie z Orlikiem; w średniej Sznajder wygrał na skutek podania się Janiewiczza w 3 rundzie; w półciężkiej Kubiś wygrał przez t. k. o. w 2 rundzie z powodu kontuzji Antoszewskiego.

Również w ramach jubileuszu o.f. były się zawody pływackie, w których Stal Pafawag wygrała ze Stalą Poznań 83:60, a w meczu piłki wodnej zwyciężyli wrocławianie 13:2.

Warszawa odpadła z turnieju miast

WROCŁAW, 15.10. (tel. wł.). Na woisku Wąbrzycha doszło do niespodzianek dużego kalibru: reprezentacja Warszawy przegrała w ćwierćfinale pucharu miast z reprezentacją Wąbrzycha 4:6. Ten tenisowy wynik „zawdychając” warszawianie lekceważeniu przeciwnika. Na Dolny Śląsk pojechał bowiem zespół nie tylko bez graczy CWKS, którzy dnia tego grali mecz mistrzowski, ale także tylko z jednym piłkarzem Kolejorza. Warszawa w tak słabym składzie potrafiła dobrze grać tylko 50 minut. W tym to okresie warszawianie mieli przewagę, prowadząc nawet 3:1. Potem inicjatywę przejęli gospodarze.

W Warszawie bardzo słabo grały linie defensywne, które nie potrafiły odpowiednio wpaść do ataku. W ataku najlepszy był Cichocki, inicjator większości akcji. Nieźle grał poza tym Kulesza na lewym skrzydle.

Wąbrzyżanie, oparci na zespole Górnik, grali w pierwszym okresie nerwowo. W drugiej części spotkania atak, w którym wyróżniali się Kulikowski i Syk, stwarzał szereg niebezpiecznych sytuacji.

Prowadzenie dla Warszawy zdobył w 4 min. Szafarski. W 10 min. wyrównał Pulikowski, który z piłką nieomal wjechał do bramki. Olszewski zdobył drugą bramkę dla Warszawy z rzutu karnego, a w 24 min. Cichocki strzelił trzecią bramkę dla gości. W 39 min. drugą bramkę dla Wąbrzycha zdobył Pulikowski, a w 2 min. później Ignaczak wyrównał na 3:3. W 53 min. Pulikowski zdobył po raz pierwszy prowadzenie dla Wąbrzycha. Warszawię udało się wyrównać przez Kuleszę. Ostatnie minuty przyniosły dwie bramki dla Wąbrzyżan, co strzałów Polednika.

Kolczyński remisuje z Olejnikiem

Spotkanie sędziował Walter z Poznania.

ŁÓDŹ, 15.10. (tel. wł.). Włókniarz ŁKS — Gwardia (W-wa) 13:7. Wyniki: musza: Różycki (Wł.) wypunktował Frąckowiaka; kugielka: Matecki (Wł.) wygrał z Szadkowskim; piórkowa: Tyrczyński (G) w 1 r. wygrał przez t. k. o. z Włodarczykiem; lekka: Łukacz wypunktował Mazur; średnio-lekkie: Komuda zremisował z Marcinkowskim; w półciężkiej Nagajski (W) wygrał w 1 r. przez k. o. z Fligińskim; lekko-średnia: Debisz wygrał w 1 r. przez t. k. o. z Włóknem; średnia: Kolczyński zremisował z Olejnikiem; półciężka: Wierczorak wypunktował Archadzkiego, a w ciężkiej: Szymura zdobył punkty w o.

Pierwszy tegoroczny, poważniejszy start warszawskiej Gwardii zakończył się jej niepowodzeniem. Młody narybek Gwardii nie spełnił zadania, a starsi zawodnicy często zawadzili kondycyjnie. Największe zaniepokojenie budził pojedynek Kolczyński — Olejnik oraz start Debisza, którego już dawno nie widzieli. Kolczyński zremisował z Olejnikiem, ponieważ nie wytrzymał kondycyjnie trzeciej w rundzie, w której wyraźnie zdradzał zmęczenie.

Start Debisza trudno oceniać, gdyż to dzianin walczył zaledwie 1 rundę. Jednak w ciągu trzech minut podobał się bardzo i odnieśliśmy wrażenie, że bokser ten wzmocnił się ciosu. Czy Debisz będzie nadal startować? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Jedno jest wiadomo, Debisz wkrótce ma rozpocząć służbę wojskową.

W muszej Różycki wypunktował Frąckowiaka, demonstrując lepszą technikę. W kugielce Matecki (W) wygrał z Szadkowskim.

Masłowski 51.30 m

BYDGOSZCZ, 15.10. (tel. wł.). Lekkoatleci bydgoskiej Gwardii zakończyli sezon zawodami wewnątrzturniejowymi, w czasie których Masłowski rzucił młotem 51.30 m oraz dyskiem 40.54 m. Weinberg przebiegł 100 m w 11.9 sek. skoczył wżwyż 172 cm i rzucił dyskiem 25.50 m, a junior Nowak uzyskał na 200 m 24 sek., co jest nowym rekordem juniorów Pomorza.

I W CHODAKOWIE PRZEGRYWA ŁKS

CHODAKÓW, 15.10. (tel. wł.). Liga drużyn ŁKS Włókniarza bawiła w Chodakowie, gdzie rozegrała spotkanie towarzyskie z miejscowym Włókniarzem. Łódzianie wystąpili jedynie bez Włodarczyka i Szczurzyńskiego, a mimo to doznali porażki 2:4 (1:0).

13:7 W dziesięciu kategoriach Włókniarz ŁKS zwycięża Gwardię

W lekkiej walka pomiędzy Mazurem a Łukaczem była wyrównana. Młodszy Łukacz górował jednak szybkością.

Na początku walki w średnio-lekkiej Marcinkowski (W) — Komuda, obaj rywale otrzymując napomnienia za nieczytą walkę. Marcinkowski wychodzi ze zwarć z ciosem i dzięki temu zbiera sporo punktów. W 2 r. łódzianin przeważa, stając się łokować silne ciosy, z którymi Komuda liczy się coraz bardziej.

Matloch pokonany przez Stręka na meczu OWKS Lublin — Związkowiec (P) 9:7

POZNAN, 15.10. (tel. wł.). OWKS Lublin — Związkowiec Poznań 9:7. W muszej Kukier (L) wypunktował Chojnowskiego; w kugielce Kołodyński (L) wygrał z Liedtkiem; w piórkowej Matloch (L) uległ Strękowi; w lekkiej Makar (L) przegrał w 3 r. na skutek dyskwalifikacji z Turowskim; w półciężkiej Trzęsowski (L) wypunktował Łukowskiego, w średniej Ostrowski (L) zremisował z Kurbikiem; w półciężkiej Golenkiewicz (L) przegrał w 1 r. przez k. o. z Frankiem; w ciężkiej Stec (L) zwyciężył w 2 r. przez t. k. o. Maniewskiego.

Spotkanie pięciorskie OWKS Lublin — Związkowiec Poznań zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem pięciorskiej lubelskiej. Przyczyną porażki drużyny poznańskiej były niewątpliwie braki kondycyjne zawodników Warty Związkowca. Pięciorskie Związkowca już od dłuższego czasu pozbawieni są sali treningowej!!

Publiczność poznańskiej należy się nagana za wykazywany brak obiektywizmu, po walce Łukowskiego z Trzęsowskim, którą wygrał pewnie Trzęsowski. Widownia gwizdała niemłosiernie przez dłuższy czas. Młody Łukowski był dąbny technicznie, myślał o ringu, ale do zwycięstwa było mu daleko. W muszej Kukier miał ciężkie zadanie z Chojnowskim, który pierwsze dwie rundy wygrał. W ostatnim starciu Kukier przypuścił generalny atak, trafiał coraz częściej i dzięki lepszej końcówce, walkę wygrał.

W lekkiej walka nadziewa się na silną kontę i sędzia liczy go na stojąco do „6”. W chwilę później druga prawa ręka poznańczyka do „9” na deski, odtąd Liedtke „pływa”, wytrzymując z ledwością do końca walki.

W piórkowej doskonale rozwiązał walkę Stręk. Punktował on z defensywy atakującego Matlocha. W takim stanie rzeczy Matloch stał się zupełnie bezradny, a w 3 r. otrzymuje napomnienie za bicie głową.

W lekkiej po chaotycznej walce pomiędzy Turowskim a Makarem lublinianin w 3 r., po trzech napomnieniach, zostaje odesłany do rogu. W półciężkiej Trzęsowski szukał przez całą walkę dziury w gardzie Łukowskiego. Pod koniec 3 r. poznańczyk przejął inicjatywę w swoje ręce. Było to jednak za mało, aby odzyskać utracony teren punktowy.

Walcę Łukowskiego z Trzęsowskim, którą wygrał pewnie Trzęsowski. Widownia gwizdała niemłosiernie przez dłuższy czas. Młody Łukowski był dąbny technicznie, myślał o ringu, ale do zwycięstwa było mu daleko. W muszej Kukier miał ciężkie zadanie z Chojnowskim, który pierwsze dwie rundy wygrał. W ostatnim starciu Kukier przypuścił generalny atak, trafiał coraz częściej i dzięki lepszej końcówce, walkę wygrał.

Walcę Łukowskiego z Trzęsowskim, którą wygrał pewnie Trzęsowski. Widownia gwizdała niemłosiernie przez dłuższy czas. Młody Łukowski był dąbny technicznie, myślał o ringu, ale do zwycięstwa było mu daleko. W muszej Kukier miał ciężkie zadanie z Chojnowskim, który pierwsze dwie rundy wygrał. W ostatnim starciu Kukier przypuścił generalny atak, trafiał coraz częściej i dzięki lepszej końcówce, walkę wygrał.

Walcę Łukowskiego z Trzęsowskim, którą wygrał pewnie Trzęsowski. Widownia gwizdała niemłosiernie przez dłuższy czas. Młody Łukowski był dąbny technicznie, myślał o ringu, ale do zwycięstwa było mu daleko. W muszej Kukier miał ciężkie zadanie z Chojnowskim, który pierwsze dwie rundy wygrał. W ostatnim starciu Kukier przypuścił generalny atak, trafiał coraz częściej i dzięki lepszej końcówce, walkę wygrał.

W 3 r. warszawianin otrzymuje drugie napomnienie za trzymanie i uderzenie głową.

W półciężkiej Nagajski już w 1 r. trafia celnie, choć może przypadkowo i no koutuje debiutanta Fligińskiego.

Debisz pokonał Włóknę przez k. o. w walce lekko-średniej. Jeden z ciosów łódzianina rozciął łuk brwiowy Włóknę i sędzia przerwał walkę. Do tego momentu wysoko prowadził na punkty Debisz.

OLEJNIK — KOLCZYŃSKI

W średniej w pierwszym starciu Olejnik dąży do zwarć, a Kolczyński raczej stara się rozegrać walkę na dystans. W tym momencie „Kolk” błąkuje się bardzo dobrze i wiele ciosów wyłupuje na rękawice. W 2 r. Olejnik zmienia niepotrzebnie taktikę i walka części się toczy na dystans. W tym okresie wyraźnie gorzej Kolczyński, który trafia do w dół do parcie. W 3 r. Kolczyński jest już zmęczony i oddaje inicjatywę.

Decyzja sędziów nie była jednoznaczna. Sędzia warszawski uważał, że Kolczyński zwyciężył 4 punktami.

ARCHADZKI NA DESKACH

W półciężkiej zwycięstwo Wierczorka nad Archadzkiem było przekonywujące, tym bardziej, że w ostatniej rundzie Wierczorak posłał warszawianina do „5” na deski po ciosie z prawej. Pod koniec spotkania mamy wrażenie, że Archadzki jest wyczerpany, a jeszcze jeden silny cios mógłby zakończyć walkę przez k. o.

W ciężkiej Jaskółka, który jeszcze niedawno miał rękę w gipsie, nie stawiał się do walki z Szymurą.

Prowadził walki Zawadowski (L), punktowali Sieroczewski, Czarnik (L) i Pernak (W-wc).

J. N.

W Gottwaldowie wezmą się za bary zapaśnicy CSR i Polaki

Miedzy państwowy mecz zapaśniczy Polska — CSR odbędzie się definitywnie 23 bm. w Gottwaldowie. Reprezentacja Polski wyjeżdża do CSR bezpośrednio z obozu kondycyjnego w Czerwińsku.

STAL — ZWIĄZKOWIEC W RADOMIU 3:0

RADOM, 15.10. (tel. wł.). Stal Radom — Zw. Radom 3:0 (3:0). Mecz piłkarski na odbudowę stolicy między II-ligowym Związkowcem a byłym kandydatem do II Ligi zakończył się zaskakującą porażką Związkowca, który wyróżnie oszczędził się. Sędzia główny Bukowski.

Węgry-Austria w piłce nożnej

BUDAPESZT, 15.10. (tel. wł.). Węgierscy piłkarze sumiennie przyszyli wuj się do zbliżającego się spotkania z Austriakami (20 bm. w Budapeszcie). Ostatnio rozegrali oni treningowe spotkanie w Oroshaza, bijąc miejscową drużynę w stosunku 9:0. Większość grupy nie wykazała się najlepszą formą. Przemęceni są wyczerpującą młócką ligową.

Także gracze Honvedu, którzy przed paru dniami powrócili z Czechosłowacji, robią wrażenie przeforsowanych. Drużyna reprezentacyjna wystąpiła w składzie: Grosits — Kovacs II, Borzei, Lantos — Banyai, Bozsi, Sándor, Kocsis, Palotas, Puskas, Czibor.

Z reprezentantów najlepiej wypadli obaj bramkarze (Tenni grał po przerwie), Sándor, Puskas i Bozsi. Pozostali raczej zawiedli. Dotyczy to przede wszystkim Kocsia, którego prawie nie było widać na boisku.

Dotychczasowe spotkania Węgry — Austria przynosiły wyniki nieoczekiwane. Może i tym razem forma papierowa, faworyzująca Austriaków, przyniesie wysokie zwycięstwo Węgom. Nieźle jeszcze, wypadły formacje defensywne. Akcje ataku się rwały, tak że większość bramek padła z przebijania.

Z Wiednia donoszą, że Austriacy są w rewelacyjnej formie. Wszystko to niepokoi naturalnie kapitana związkowego Sebesa. Stara się on wszelkimi siłami doprowadzić reprezentacyjną jedenastkę do jak najlepszej formy.

Doskonali mecz siatkarzy z CSR

Wskazywanie na str. 1

któremu z drugiej strony siatki przeciwnicy stawiali się przede wszystkim Tezar i Palotus. Zwycięstwo nie mogło jeszcze stać się lupem naszych siatkarzy, którzy i tym razem byli o cień gorsi od obrońców tytułu mistrza Europy.

Polacy grali w składzie: Antczak, Polowicz, Maliszewski W., Frontczak, Grodecki i Pindelski.

W pozostałych niedzielnych spotkaniach Węgry stawiali niespodziewanie, mimo porażki 0:3, silny opór reprezentacji CSR. Spotkanie to sędziował Kowalewski (Polska).

Przykrym sensacją była porażka siatkarzy Bułgarii z Rumunami. Bułgarzy byli o cień lepsi, nie mieli jednak taktu zwycięstwa, a Węgrami, którzy zrobili obrzydliwe postępy, wszystkie zagrania udawały się.

DNI POPRZEDZAJĄCE mistrzostwa drużyny polskie spędziły na codziennym dwugodzinny treningu. W

czwartek odbył się wspólny trening z reprezentacją ZSRR, w piątek natomiast siatkarze i siatkarki ZSRR i Polski udali się wspólnie na wycieczkę do pobliskiej miejscowości kąpielowej Bańki.

W piątek Polki rozegrały towarzyskie spotkanie z drugoklasową męską drużyną bułgarską, wygrywając 2:1.

Tego dnia obradował Komitet organizacyjny mistrzostw. Wybrano komitet główny z przew. Zlatko Kolewem (Bułg.) oraz członkami Bielajewem (ZSRR), Grują (Rum), Kowalewskim (Polska), Bogdą (Węgry) i Siemaszką (CSR). Oprócz tego ustalono komisję techniczną i sędziowską.

Kierownictwo drużyny polskiej (1 kierownik i 2 trenerów) nie może podoleć wszystkim sprawom organizacyjnym, nie może uczestniczyć we wszystkich zebraaniach. Wszystkie pozostałe reprezentacje przyjechały z kierownictwem złożonym z 5 do 7 osób.

Pewną innowacją tegorocznych rozgrywek jest to, że przy zdobyciu jednako-wej ilości punktów przez dwa, a nawet

trzy zespoły, o kolejności miejsc zadecydują dodatkowe spotkania, a nie stosunek partii względnie małych punktów.

W sobotę rano przed oficjalnym otwarciem zawodów delegacje wszystkich sześciu startujących reprezentacji złożyły wieńce w Mauzoleum Georgi Dimitrowa.

Tabele mistrzostw Europy

SIATKARSKI		
1. CSR	1:0	3:0
2. Polska	1:0	3:0
3. ZSRR	1:0	3:0
4. Bułgaria	0:1	0:3
5. Rumunia	0:1	0:3
6. Węgry	0:1	0:3

SIATKARKI		
1. ZSRR	1:0	3:0
2. CSR	1:0	3:1
3. Węgry	1:0	3:2
4. Bułgaria	0:1	0:3
5. Polska	0:1	1:3
6. Rumunia	0:1	0:3

Dalszy program mistrzostw Europy w siatkówce

SPOTKANIA KOBIECE	
Poniedziałek 16 bm.: ZSRR — Węgry i CSR — Polska.	
Wtorek 17 bm.: Rumunia — Bułgaria.	
Środa 18 bm.: Rumunia — Węgry i CSR — Bułgaria.	
Czwartek 19 bm.: ZSRR — Polska.	
Piątek 20 bm.: Bułgaria — Węgry i Polska — Rumunia.	
Sobota 21 bm.: ZSRR — CSR.	
Niedziela 22 bm.: ZSRR — Bułgaria, CSR — Rumunia i Polska — Węgry.	

SPOTKANIA MĘSKIE	
Poniedziałek 16 bm.: CSR — Bułgaria.	
Wtorek 17 bm.: Rumunia — Węgry i ZSRR — Polska.	
Środa 18 bm.: ZSRR — Węgry.	
Czwartek 19 bm.: CSR — Rumunia i Polska — Bułgaria.	
Piątek 20 bm.: ZSRR — CSR.	
Środa 21 bm.: Bułgaria — Rumunia i Polska — Węgry.	
Niedziela 22 bm.: Polska — Rumunia, CSR — Węgry i ZSRR — Bułgaria.	

T. KOWALEWSKI

Pływacy polscy w pogoni za czołówką europejską

PŁYWANIE, które było jedną z najbardziej zaniedbanych gałęzi sportu w czasach przedwojennych, po odzyskaniu niepodległości, zaczęło się rozwijać dynamicznie. Pod wpływem opieki Państwa, pływacy zaczęli w szybkim tempie dochodzić do poziomu przedwojennego, by po przekroczeniu go zmniejszyć różnicę dzielącą ich od czołówki europejskiej.

Rekordy Polski pod naporem utalentowanej młodzieży uległy w oszałamiającym tempie. Zwycięstwo w meczu z Rumunią, nieznaczna porażka z CSR — znaczący postęp pływaków.

Oto sylwetka jednego z tych, którzy sportowym trybem życia i sumiennym treningiem podnoszą coraz bardziej poziom pływania w kraju.

PROCEL JERZY, czterokrotny mistrz Polski na 100 m dow, urodził się w 1932 r. w Katowicach. Pierwszy jego start w życiu przyniósł mu sukces. W 1947 r. na mistrzostwach śląskiej klasy I i II zajął pierwsze miejsce, osiągając 1:12,0. Franja, trener klubowy Procla, zachęcał go do intensywnego treningu. Procel zostaje powołany przez PZP do reprezentacji Polski na mecz z CSR w Poznaniu, gdzie startuje w sztafecie 4x200 m dow. Na mistrzostwach Polski w 1948 roku nie odgrywa żadnej roli. Nie załamuje się jednak, trenuje usilnie dalej. W lipcu tegoż roku zostaje powołany na obóz w Strzelcach Opolskich, który, prowadzony przez Brolika, stał się jednym z zasadniczych czynników rozwoju pływania w Polsce.

W czasie zawodów, urządzonych na obozie, uzyskuje najlepszy czas, dający mu pierwsze miejsce na liście 10 najlepszych — 1:05,1. Mimo poprawienia jeszcze i później wyniku na 1:04,3 — w głównych mistrzostwach Polski we Wrocławiu zajął dopiero trzecie miejsce. Następuje wyjazd do Budapesztu. Pod okiem trenera Rayki — Procel uzyskuje 1:02,6. Zbliżają się mistrzostwa Polski hali krytej na rok 1949. Procel, startując na AWF był nie do pokonania dla Zimnego i b. mistrza Ramoli. Tytuł zdobył łatwo. Na letnich mistrzostwach powtarza swój sukces. Rok 1950 przynosi mu ponownie tytuły mistrza — jednak już ciężko wywalczony w spotkaniach z Ludwikowskim (w Bytomiu) i Ciekim (w Krakowie). Rekord życiowy Procla to — 1:01,8.

Procel jest zawodnikiem skromnym, jednak zbyt wrażliwym psychicznie. Przy ocenianiu możliwości tego zawodnika trzeba być wyjątkowo ostrożnym, gdyż „wanienka” katowicka, na której dotychczas trenuje nie daje mu możliwości osiągnięcia lepszych rezultatów.

Procel jest urzędnikiem w Centrali Handlowej Żelaza i Stali, ma na utrzymaniu matkę. Chłopiec jest ambitny, uczy się pilnie, przygotowując się do matury. Znajduje jeszcze wolne chwile by wspólnie z Sołtysem trenować narybek klubowy.

Instytut im. Tyrsza powstał w Pradze

Na wniosek przewodniczącego Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Sportu wicepremiera gen. Swohody, rząd czosłowski postanowił powołać do życia Instytut Sportowy im. Tyrsza w Pradze. Zadaniem tego instytutu będzie wychowanie wysoko wykwalifikowanych sił instruktorskich w dziedzinie kultury fizycznej.

SUCHENSKI WYGRYWA 10-BOJ

WROCLAW, 15. 10. (Tel. wł.) 10-bój o mistrzostwo Dolnego Śląska zgromadził na starcie 7 zawodników i zakończył się zwycięstwem sprintera Suchenkiego AZS — 4741 pkt.

Węgrzy liczyli na nieznaczne zwycięstwo i przeliczyli się...

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „PRZEGŁADU SPORTOWEGO”)

Budapeszt, 15 października

W BUDAPEŚCIE rozpoczęły się jesienne mistrzostwa w bok- sie. Pierwsza runda mistrzostw wykazała, że Węgrzy dysponują sześciu drużynami o zupełnie wyrównanym poziomie. Trzy spotkania drużyn pierwszoligowych zakończyły się identycznym wynikiem 11:9 (a więc w 10 kategoriach).

Csepeli Vezes — EDOZ 11:9. Piórkowicz Borsodi wykazuje znaczną poprawę formy. Znokautował on w 2. turze Harsanyiego. W II wadze półśredniej doskonale Feher także zwyciężył walkę w drugiej rundzie, nokautując Zahorskiego. Waga ciężka przyniosła tradycyjnie już spotkanie Bana III — Homolya. Tym razem obaj biali się bez sukcesów. Mistrz Europy wygrał wysoko na punkty, nie dając się sprowokować faulującemu Homoly do wymiany ciosów.

Papovsari EDOZ — Kistelt 11:9. Niespodzianką była tu porażka w wadze ciężkiej ambitego marynarza z Kaposvaru Devala. Znokautował go w 3. r. Hauk Juhasz z Kisteltu, własną jeszcze bezkonkurencyjną piórkowicą węgierską, jest zupełnie bez formy. Zdołał on wywalczyć zaledwie wynik remisowy z nieznanym zawodnikiem Lokomotiv — Gyoceri Vasa 11:9. W piórkowej młodzieży Kistelti zwyciężył z Sztemem. Ten obliczający bokser, nadzieja węgierskiego boksu, przechodzi teraz na styl ofensywny. Alaki jego są zeiste i błyskawiczne, brak im jednak dynamiki. W średniej wadze zwycięstwo odniósł Sipoecz. Bokser ten bije po prostu jak maszyna. W półciężkiej zeszedł oryginalny wypadek. Kiedy Papp w pewnym momencie złapał w róg Franka i zamachnął się błyskawicznie do zadania prawdziwie dającego cięciu ciosu, przeciwnik jego jeszcze szybciej podniósł rękę do góry, i tak Papp wygrał bez zadania jednego nawet ciosu.

KAPITAN PARTAI MA GŁOS

Kapitan Partai, który był obecny na tych spotkaniach, powiedział co następuje: — Forma niektórych zawodników jest niepokojąco słaba, nie należy jednak zapominać, że mamy dopiero początek sezonu. Z reprezentantów Bana III pomimo zwycięstwa nie zachęcaj. Papp nie za- dał ani jednego ciosu, tak że trudno coś konkretnego powiedzieć o jego formie, a przecież spotka się prawdopodobnie w Pradze z Tormą II.

W muzeum przeciwnikiem Bednala będzie

doskonali Majdloch. Nie liczę tu na uzyskanie dwu punktów. Kóguty Muzsai i Horvath przedstawiają raczej wyrównany poziom. W piórkowej Farkas powinien wygrać z Zacharą. Petrina w lekkiej już dwukrotnie znokautował Budisa. Tym razem Budai jest w dobrej formie. W półśredniej walczy Koudela — Sipoecz stawiam na utalentowanego Sipoecza. Wynik spotkania dwóch mistrzów olimpijskich Pappa i Tormy nas samych najbardziej emocjonuje. Przekonamy się wreszcie, który z nich jest lepszy. Ja przewidyuję zwycięstwo Pappa. W półciężkiej w dniu meczu Szalaya będzie Radomacher. W wadze ciężkiej spotkają się Meluka i Bana III. Bana jest bezwzględnie lepszym od Czechosłowaka.

W sumie liczę na nasze niskie zwycięstwo.

W. WIEROCH

Mistrzostwa Wojska Węgierskiego

BUDAPEŚT, 15.10. (tel. wł.) W Budapeszcie odbywają się od kilku dni mistrzostwa Wojska Węgierskiego. Przyniosły już one szereg znakomych wyników, gdyż bierze w nich udział wielu znanych sportowców.

I tak na przykład w strzelaniu z pistoletu automatycznego dr Boersseny poprawił dotychczasowy rekord świata o jeden punkt, osiągając 582 pkt. Pobit on między innymi mistrza olimpijskiego Takacs. Rekord ten nie zostanie jednak uznany, ponieważ osiągnięty został na zawodach wewnętrznych.

W strzelaniu z pistoletu wojskowego zwyciężył mistrz olimpijski Takacs. Wynikiem swym 550 punktów poprawił o 9 punktów dotychczasowy rekord państwowy.

Tytuły mistrzów w pływaniu zdobyli na 400 m st. dowolnym Nyeki, z czasem 4:54,8, zaś na 100 m st. klasycznym Tumpke — 1:10,4.

Z wyników lekkoatletycznych na wyróżnienie zasługuje czas Doernyela na 100 metrów — 10,9, oraz czas Barthoriego w biegu na 3.000 m z przeszkodami 9:35,4.

W turnieju zapasniczym startuje szereg znanych zawodników z mistrzostw Europy Soltessem na czele. Wśród bokserów spotykamy takie nazwiska, jak Feher, Zahorsky, Szegeti, Kara, Horvath, Fazekas itd. Zawody trwają. (W. W.).

List PZT do Przeglądu

Szamotule nie macie racji ale będziecie mieli piłki

W Waszym piśmie z dnia 28.9. br. Nr 77 na stronie piętej ukazał się artykuł F. Bialasika pt. „Brak piłek i rakiet utrudnia szkolenie młodych kadry”.

W artykule tym podano, że Sekcja Tenisowa przy KS „Unia” w Szamotulach, licząca 60 członków, odnowiła w br. korty tenisowe i utrzymuje ożywiony kontakt sportowy z innymi sekcjami mi tenisowymi, organizuje u siebie spotkania tenisowe, a mimo to jest zupełnie pozbawiona sprzętu tenisowego.

Wprawdzie zaopatrzenie w sprzęt tenisowy w Sekcjach Tenisowych należy bezpośrednio do Zarządów Sportowych, to jednak PZT okazał w br. wyjątkowo zainteresowanie sprawą zaopatrzenia i należytego rozdania sprzętu tenisowego i w tym celu na początku sezonu zwołał specjalną konferencję, poświęconą temu zagadnieniu i opracował szczegółowy rozdział planowego zaopatrzenia zainteresowanych klubów w sprzęt tenisowy.

Uznając w zupełności, że brak piłek i rakiet tenisowych utrudnia, względnie nawet uniemożliwia rozwój sportu tenisowego w Szamotulach, stwierdzamy, że winę w tym wypadku ponosi w znacznej mierze sama Sekcja Tenisowa, która do dnia dzisiejszego nie zgłosiła swojego przystąpienia do Związku Tenisowego.

Skutkiem tego PZT nie mając tej Sekcji w ewidencji przy opracowaniu rozdziałnika na przydział rakiet i piłek nie mógł w tym rozdziałniku objąć placówki tenisowej w Szamotulach.

Pośmiertne udekorowanie ALFREDA SMOGZYKA Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski

W GKKF odbyła się uroczystość nadania pośmiertnie Alfredowi Smogzykowi orderu Krzyża Oficerskiego Odrodzenia Polski, przyznanego w dn. 30 września br. przez Prezydenta RP. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele prezydium GKKF z przew. posem Motyką i sekretarzem Szembierem na czele, przedstawiciele CWKS z gen. Bordziłowskim i płk. Hubertem oraz delegaci PZMot. z prezesem inż. Godlewskim i inż. Toruńczykiem.

Poseł Motyka, wręczając odznaczenie na ręce ojca zmarłego motocyklisty Antoniego Smogzyka, podkreślił, że Alfred Smogzyk wyka-zał postawę godną sportowca i obywatela Polski Ludowej oraz wielki talent sportowy.

Przez uczczenie pamięci Alfreda Smogzyka — mówił poseł Motyka — pragniemy dać dowód, jak bardzo Polska Ludowa ceni takich sportowców.

W imieniu zarządu PZMot., prze-mówił inż. Godlewski, który wyraził nadzieję, że Smogzyk — senior wychowa i drugiego syna, 20-letniego Zdzisława na wybitnego sportowca i dobrego obywatela Polski Ludowej.

Obrady SKS-ów w Krakowie

W Krakowie odbyła się konferencja robocza absolwentów centralnego kursu szkoleniowego ZMP oraz przewodniczących szkolnych kół sportowych z Krakowa i województwa krakowskiego.

W naradzie wzięło udział około 1.000 osób, zapoznając się z wytycznymi działania dla SKS-ów, które omówił kierownik referatu k. f. przy Wojewódzkim Zarządzie ZMP — Rzymka.

W dyskusji przewodniczący szkolnych kół sportowych omówili dotychczasowe niedociągnięcia na swoich odcinkach pracy. Wypowiedzi dyskusyjnych na temat zadań i pracy kół sportowych świadczyły, że młodzież, ZMP-owską nadającą kierunek pracom kół sportowych zaje sobie sprawę, że trudnością na tym odcinku może na pokonywać, pracując z zapalem i najlepszą wolą oraz nie ustając w walce o podniesienie poziomu ideologicznego i sportowego wśród ogółu młodzieży szkolnej.

L'gowy terminarz PZKSS

KOSZYKÓWKA MĘSKA I KLASA PAŃSTWOWA

22 października: Spójnia Ł. — Wiśniowice Ł., Spójnia Gd. — AZS W-wa, Kolejarz Pozn. — Związkowiec Pozn., Ogniwo Kr. — Gwardia Kr.

29 października: Związkowiec Pozn. — Spójnia Ł., Gwardia Kr. — Kolejarz Pozn., Wiśniowice Ł. — Spójnia Gd., AZS W-wa — Ogniwo Kr.

5 listopada: Spójnia Ł. — Kolejarz Pozn., Gwardia Kr. — Spójnia Gd., AZS W-wa — Wiśniowice Ł., Związkowiec Pozn. — Ogniwo Kr.

12 listopada: Spójnia Gd. — Spójnia Ł., AZS W-wa — Kolejarz Pozn., Wiśniowice Ł. — Ogniwo Kr., Związkowiec Pozn. — Gwardia Kr.

19 listopada: Spójnia Ł. — AZS W-wa, Spójnia Gd. — Związkowiec Pozn., Gwardia Kr. — Wiśniowice Ł., Kolejarz Pozn. — Ogniwo Kr.

26 listopada: AZS W-wa — Związkowiec Pozn.

3 grudnia: Gwardia Kr. — Spójnia Ł., Spójnia Gd. — Ogniwo Kr., Wiśniowice Ł. — Kolejarz Pozn.

10 grudnia: Spójnia Łódź — Ogniwo Kr., Spójnia Gd. — Kolejarz Pozn., Związkowiec Pozn. — Wiśniowice Ł., Gwardia Kr. — AZS W-wa.

KOSZYKÓWKA MĘSKA II KLASA PAŃSTWOWA

21 października: AZS Kr. — Kolejarz Kr., 22 października: Stal Świąt. — AZS W-wa, Kolejarz Ostr. — Kolejarz W-wa, Kolejarz Tor. — Kolejarz Gd.

5 listopada: Stal Świąt. — AZS Kr., Kolejarz W-wa — Kolejarz Tor., Kolejarz Gd. — AZS W-wa, Kolejarz Ostr. — Kolejarz Kr.

12 listopada: Kolejarz Tor. — Stal Świąt., Kolejarz Gd. — AZS Kr., AZS W-wa — Kolejarz Ostr., Kolejarz Kr. — Związkowiec Bydgoszcz.

19 listopada: Stal Świąt. — Kolejarz Gd., Kolejarz Tor. — Kolejarz Kr., Kolejarz W-wa — AZS W-wa, Kolejarz Ostr. — AZS Kr., Stal Świąt., Kolejarz Gd. — Kolejarz Kr., AZS W-wa — AZS Kr., Kolejarz Tor. — Kolejarz Ostr.

3 grudnia: Stal Świąt. — Kolejarz Ostr., Kolejarz Tor. — AZS Kr., AZS W-wa — Kolejarz Kr., Kolejarz W-wa — Kolejarz Gd.

10 grudnia: Kolejarz Kr. — Stal Świąt., AZS Kr. — Kolejarz W-wa, AZS W-wa — Kolejarz Tor., Kolejarz Gd. — Kolejarz Ostr.

KOSZYKÓWKA KOBIECA I KLASA PAŃSTWOWA

22 października: Spójnia W-wa — Kolejarz W-wa, Spójnia Gd. — AZS W-wa.

29 października: Gwardia Kr. — Kolejarz W-wa, Wiśniowice Ł. — Spójnia Gd., AZS W-wa — Spójnia W-wa.

5 listopada: AZS W-wa — Wiśniowice Ł., Gwardia Kr. — Spójnia Gd.

12 listopada: Wiśniowice Ł. — Spójnia W-wa, AZS W-wa — Kolejarz W-wa.

19 listopada: Gwardia Kr. — Wiśniowice Ł., Spójnia W-wa — Spójnia Gd.

26 listopada: Gwardia Kr. — Spójnia W-wa, Kolejarz W-wa — Wiśniowice Ł.

3 grudnia: Gwardia Kr. — AZS W-wa, Kolejarz W-wa — Spójnia Gdańsk.

SZCZEPIONIARZ MĘSKI I KLASA PAŃSTWOWA

22 października: Kolejarz Tarn. Góry — Budowlani Ch., AZS Kat. — Kolejarz Gd., Budowlani Op. — Wiśniowice Ł., Ogniwo Kr. — Spójnia Kat.

29 października: Wiśniowice Ł. — Kolejarz Tarn. Góry, Kolejarz Gd. — Ogniwo Kr., AZS Kat. — Budowlani Ch., Spójnia Kat. — Budowlani Op.

5 listopada: Kolejarz Tarn. Góry — AZS Kat., Budowlani Op. — Kolejarz Gd., Spójnia Kat. — Wiśniowice Ł., Ogniwo Kr. — Budowlani Chorzów.

12 listopada: Budowlani Op. — Kolejarz Tarn. Góry, Kolejarz Gd. — Budowlani Ch., AZS Kat. — Spójnia Kat., Wiśniowice Ł. — Ogniwo Kraków.

19 listopada: Kolejarz Tarn. Góry — Ogniwo Kr., Spójnia Kat. — Kolejarz Gd., Budowlani Ch. — Wiśniowice Ł., Budowlani Op. — AZS Katowice.

26 listopada: Spójnia Kat. — Kolejarz Tarn. Góry, Kolejarz Gd. — Wiśniowice Ł., Budowlani Ch. — Budowlani Op., AZS Kat. — Ogniwo Kr.

SZCZEPIONIARZ MĘSKI II KLASA PAŃSTWOWA

22 października: Unia Kr. — AZS W-wa, Kolejarz Op. — Stal Kuźnia Rac., Stal Świąt. — Wiśniowice Ł., Związkowiec Bydgoszcz. — Górnik Śiem.

29 października: Wiśniowice Ł. — Unia Kr., Stal Kuźnia Rac. — Związkowiec Bydgoszcz., Kolejarz Op. — AZS W-wa, Górnik Śiem. — Stal Świąt.

5 listopada: Unia Kr. — Kolejarz Op., Stal Świąt. — Stal Kuźnia Rac., Górnik Śiem. — Wiśniowice Ł., Związkowiec Bydgoszcz. — AZS Wrocław.

12 listopada: Stal Świąt. — Unia Kr., Stal Kuźnia Rac. — AZS W-wa, Kolejarz Op. — Górnik Śiem., Wiśniowice Ł. — Związkowiec Bydgoszcz.

19 listopada: Unia Kr. — Związk. Bydgoszcz., Górnik Śiem. — Stal Kuźnia Rac., AZS W-wa — Wiśniowice Ł., Stal Świąt. — Ko-

lejarz Opole.

26 listopada: Górnik Śiem. — Unia Kr., Stal Kuźnia Rac. — Wiśniowice Ł., AZS W-wa — Stal Świąt., Kolejarz Op. — Związkowiec Bydgoszcz.

Akademicy Warszawy startują w trójbój

Doceniając znaczenie umacniania sportu i odznaki SPO na ostatnim Rozszerzonym Plenum Zarządu Środowiskowego AZS członkowie kół sportowych AZS zobowiązali się do końca br. odbyć próby na SPO w trójbój lekkoatletyczny.

Realizując swoje zobowiązanie, akademicy przeprowadzają trzy razy tygodniowo treningi pod okiem instruktorów sekcji lekkoatletycznej.

W niedzielę 22 bm. na boisku AZS w Parku Paderewskiego startować będzie pierwsza grupa pragnących uzyskać minimum do zdobycia zaszczytnej odznaki jak jest SPO.

W twardej, nieustępliwej walce rodzi się nowy sport Niemieckiej Republiki Demokratycznej

PRZYBYLIŚMY do was jako przedstawiciele nowego, demokratycznego sportu niemieckiego, powołanego do życia 1 października 1948 roku przez Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i Wolne Niemieckie Związki Zawodowe (FDGB).

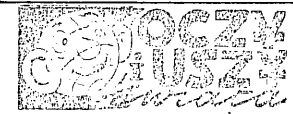
Dzisiaj nasz ruch sportowy liczy ponad 750.000 członków, a bazą jego są zrzeszenia oparte na poszczególnych gałęziach produkcji.

To były pierwsze słowa członków delegacji sportu NRD Anni Strauss i Manfreda Ewalda, gdy spotkali się z przedstawicielami polskiej prasy sportowej.

Po wygłoszeniu krótkiego referatu o osiągnięciach, celach i zadaniach sportu w NRD, delegaci wzięli udział w ciekawej dyskusji, odpowiadali na wiele pytań, stawianych im przez przedstawicieli poszczególnych pism.

DOTYCHCZASOWE SUKCESY

Sport Niemieckiej Republiki Demokratycznej, chociaż jest ruchem stosunkowo młodym, ma już jednak poważne osiągnięcia tak na polu wyczynowym, jak w dziedzinie umosowienia kultury fizycznej oraz wychowania ideologicznego.



BUDAPEST. Węgierki są teraz w doskonałej formie. Coraz też zgłaszają się do prób bicie rekordów państwowych. Ostatnio Szekely Eva poprawiła rekord krajowy na 400 metrów stylem dowolnym, osiągając znakomity czas 5:15,4. Po drodze rozprawiła się także z rekordem na 300 m motylikiem. Przepłynęła ten dystans w czasie 1:19, a więc o 0,2 lepiej od dotychczasowego rekordu.

Posiadaczką czwartego rekordu jest Novak Eva. Przepłynęła ona 200 metrów st. klasycznym w 2:51,3 a więc o 0,9 lepiej od swego dawniejszego rekordu.

BUKAREST. Sztafeta olimpijska Rumunii w składzie: Pop, Truica, Stoenescu i Priscanu pobiła rekord swojego kraju w czasie 3:21,2.

BUKAREST. Tytuły mistrzowskie w tenisie zdobyli: w grze podwójnej męczyńskiej Caraulia, Schmidt zwyciężając w finale braci Viziru 6:4, 6:1, 6:0.

BUKAREST. Ion Wiesenmayer ustanowił nowy rekord Rumunii w 10-boju, uzyskując 6215 pkt.

BRUKSELA. Jak donosi „Les Sports” 4 listopada odbędzie się w Brukseli spotkanie rewanżowe o mistrzostwo Europy w boksie w wadze ciężkiej, pomiędzy Austriakiem Weidnem i Polakiem z pochodzenia Stefanem Oiklem. Pierwszy mecz w Wiedniu wygrał Weidn niezastrzeżenie.

NEWY JORK. Międzynarodowy Związek Bokserski Zawodowców w Nowym Jorku postanowił pozbawić Włocha Mitro prawa występowania na ringu w ciągu 5 lat. Za wykroczenie przeciw zakazowi Mitro zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowniej.

Represje te są niewątpliwie bezpośrednim wynikiem ujawnienia przez Mitro zakulisowych machinacji amerykańskiego boksu zawodowego.

HAIFA. W ramach odbywającej się w Haifie III Makkabady odbyły się m. in. mistrzostwa bokserskie. Tytuły zdobyli: w muszej Piłco, Izrael; w koguciej Klein, Izrael; piórkowej Oweid, Izrael; lekkiej Gould, Wielka Brytania; półśredniej Sydney, Kanada; średniej Heitz, Pol. Afr.; półciężkiej Nazareff, Izrael; ciężkiej Gorodech, Izrael.

Podczas tych samych zawodów odbyło się spotkanie ping-pongowe pomiędzy Izraelem i Wielką Brytanią zakończoną zwycięstwem drużyny angielskiej 5:2.

SZTOKHOLM. Były rekordzista świata na 10.000 m Heino został ostatnio dwukrotnie pokonany. Pierwszej porażki doznał w biegu na 5.000 m z Albertssonem, Szwecja, osiągając 14:56,4, czas zwyciężył 14:55.

W drugim biegu na tym samym dystansie zwyciężył Gottfriedson w czasie 15:04,6, czas Heino wyniósł 15:07,6.

PARYŻ. Janek Walczak w dniu 16 bm. stał do walki w Pałacu Sportowym w Paryżu z Murzynem amerykańskim Bobby Dawsonem.

KOPENHAGA. Związek Tenisowy Danii ogłosił listę najlepszych rakiet: 1. Nielsen, 2. T. Ulrich, 3. Tjolsen, 4. Wilg, 5. Ipsen. Kobiety: 1. Prochovnik, 2. Andersen, 3. Nielsen.

MEKSYK. Mistrzostwa Panamerykańskie w tenisie wygrał Filipińczyk Ampon bijąc w finale Tom Browne 6:3, 6:8, 6:4, 6:3. Mistrzostwo kobiece zdobyła Baker bijąc Todd 6:1, 7:5.

ZURICH. W Bergamo odbył się mecz lekkoatletyczny kobiecy Italia — Szwajcaria z wynikiem 58:26.

ANKARA. Mecz lekkoatletyczny Belgia — Turcja zakończył się zaledwie nieznacznym zwycięstwem Belgów 79:77. Reliff brał udział tylko w biegu na 1500 m i osiągnął 3:57,2. Inne ciekawsze rezultaty: 400 m pl. Adraybay, T. 54,9. Skok w dal Akgun, T. 7,05. Oszczep Halli, T. 65,20. 800 m Onel T. 1:56,1. 110 pl. Balmad, T. 15,1. Skok wzwyż Dellenne 192.

MEDIOLAN. W ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych rozegranych w Mediolanie padł rekord świata w biegu na 440 y przez plotki. Rekord został pobity przez Włocha — Filliputa w 51,9. Poprzedni rekord należał do Cochran, USA i wyniósł 52,2.

Taddia osiągnął doskonały wynik w rzucie młotem 59,17, zbliżając się do rekordu świata, który należy do Węgra Nemetha — 59,88.

go jej członków, a sukcesy te zdobywa w warunkach ciągłej walki z prowadzonym przez byłych hitlerowców i wspieranym przez imperialistów anglo-saskich sportem Niemiec zachodnich.

Delegaci sportu NRD opowiadali o licznych szykanach, stosowanych przez okupantów anglo-saskich i faszystowską policję wobec sportowców z NRD.

— My pragniemy zjednoczyć cały sportowy ruch niemiecki. Pod okupacją anglo-saską uprawia sport wiele dziesiątków tysięcy postępowych, demokratycznych Niemców. Pragniemy być z nimi w stałym kontakcie, pragniemy wykaazać, że u nas kultura fizyczna to ruch dostępny do każdego, cieszący się wielką opieką ze strony rządu.

MUR NIEZGODY

Ale zamiary nasze napotykały na wściekłą reakcję ze strony władz okupacyjnych i funkcjonariuszy marionetkowego rządu z Bonn. Robią oni wszystko, by uniemożliwić kontakty, by postawić mur między naszym sportem a postępowymi sportowcami Niemiec zachodnich.

Kiedy piłkarze Lipska zaprosili na mecz drużynę Niemiec zachodnich Borussia Dortmund, kierownictwo tego klubu odpowiedziało odmownie. Wtedy zawodnicy Borussia zbuntowali się. Oświadczyli kierownictwu, że nawet wbrew jego woli wyjadą do NRD.

BONN KRĘCI...

Kierownictwo ustąpiło i rozpoczęło normalną korespondencję z piłkarzami Lipska, która miała ustalić ostateczny termin spotkania, warunki itp.

Ale hitlerowcy z Bonn nie zasympali gruszek w popiele. Zorganizowali bojkot w stosunku do członków zarządu klubu Borussia.

Bojkot dał rezultaty. Część członków zarządu Borussia podała się do dymisji, w ich miejsce wybrano nowych, nie ukrywających swego prawdziwego oblicza hitlerowców i mecz oczywiście nie odbył się.

TERROR

A oto drugi przykład: do Hamburga jedzie drużyna szczyptorniaków z Rostocka. Po przybyciu na miejsce zostaje otoczona przez policję i aresztowana. Po kilku

ATK przegrywa w Dreźnie ale Zatopek wygrywa

DREZNO, 14. 10. (Tel. wł.) Na stadionie „Heinz Steyer” w Dreźnie, wobec 35.000 widzów, piłkarska drużyna ATK spotkała się z reprezentacją milicji z Dreznia. Mecz zakończył się zwycięstwem sportowców Niemieckiej Republiki Demokratycznej 1:0 (0:0).

ATK wystąpił do meczu w składzie: Benedikt, Labodie, Jankovic, Provalil, Vican, Gogh, Vokoun, Malatinsky, Dick, Ledeczy i Hrncliar. W I połowie doznał kontuzji Ledeczy, a jego miejsce objął Istvanivic.

Gra była dość wyrównana, szybka i na dobrym poziomie technicznym. Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył w 50 min. Schrötter.

W zawodach lekkoatletycznych Zatopek wygrał 5.000 m w 14:21,4, Po debrad zwyciężył na 400 m — 49,8 i Broz na 100 m — 10,7.

Impreza była wielką manifestacją przyjaźni sportowców CSR i NRD.

Drugi mecz ATK w NRD

PRAGA, 15.10. (tel. wł.). W sobotę po południu na stadionie im. Dymitrowa rozegrany został mecz między ATK a KW Erfurt w obecności 30 tys. widzów. Wygrali piłkarze ATK 3:0 (2:0).

dniami aresztu zawodnicy z NRD zapakowani zostali do samochodów i pod silną eskortą odstawieni do granicy.

SZYKANY administracyjne nie ograniczają środków walki przeciwko demokratycznemu sportowi NRD. Próby kaperunku lepszych zawodników, urządzanie konkurencyjnych, ogólniarskich imprez zawodowców w Berlinie, to dalszy arsenał faszystowskiej zgrai z Bonn.

Ale sport w NRD, w oparciu o opiekę rządu i partii, dzięki entuzjastom młodzieżowym działaczom z FDJ, dzięki wzorom przodującym w świetle radzieckiej kultury fizycznej i wymianie „doświadczeń” ze sportowcami krajów demokracji ludowej, krzepnie, wyrasta na siłę, która spełnia doniosłą rolę w kształtowaniu nowego obywatela pokój miłującego Niemiec.

KONTAKTY KSZTAŁCĄ

Coraz częściej odwiedzają NRD sportowcy krajów demokracji ludowej, coraz częściej reprezentanci NRD są gośćmi stadionów Pragi, Budapesztu i innych.

7 Zrzeszeń NRD

„Aktivist” — przemysł górniczy.
„Metall” — przemysł hutniczy i metal.
„Chemie” — przemysł chemiczny.
„Motor” — przemysł automobil. i transportowy.
„Lokomotiv” — komunikacja.
„Rotation” — przemysł poligraficzny.
„Jedność” — minister. i urzędy.

Dr W. Sidorowicz

Zdrowie zawodnika jest ważniejsze niż tytuły mistrzowskie i punkty

TAK wiele mówi się u nas i pisze o racjonalnej gospodarce materialnej, o opiece nad zawodnikami, zwłaszcza wyczynowymi, tak wielki nacisk kładą na to zagadnienie Władze i Związki sportowe. Niestety jednak niektórzy nasi działacze nie dorobili do nowej rzeczywistości. Niekiedy z nich wydaje się, że treścią i celem sportu jest zdobywanie punktów i mistrzostw, obojętnie przy pomocy jakich środków, byleby cel osiągnąć. Nie dbają oni o posiadany materiał ludzki, stosując wobec zawodników politykę rabunkową, cechującą ustrój kapitalistyczny.

Nasze Państwo nie po to łoży okazyjne sumy na wychowanie fizyczne i sport, ażeby ludzkie nieodpowiedzialnie marnowali nie tylko pieniądze, lecz kapitał daleko cenniejszy — zdrowie zawodników.

DUSZENIE WAGI

Pisaliśmy już wielokrotnie, że bokserzy bardzo często w sposób niezgodny z zasadami już nie tylko treningu, lecz nawet zdrowego rozsądku, „dusza wagę”, co niewątpliwie nie tylko nie przyczynia się do uzyskania dobrego wyniku sportowego, lecz jest wręcz szkodliwe dla zdrowia. Tego rodzaju zabiegów nie stosuje się gdzieś na głuchej prowincji, w klubach pozbawionych opieki trenerskiej i lekarskiej — o nie — przytrafia się to nawet naszym najlepszym bokserom. Ten sposób zrzućcia wagi był stosowany między innymi ostatnio wśród naszej reprezentacji, gdzie np. Antkiewicz przed meczem z Finami musiał zrzucić w bardzo krótkim czasie drobiazga — bo tylko około 5 kg. „Poszły więc w ruch gorące wanny, zawiązania w koce i głodówka. Rezultat — jak pisze prasa „Antkiewicz był słaby”. Zapytujemy od czego miał być mocny? Od gorących waniek i głodówki? Czy to jest przygotowanie kondycyjne? A przecież stoimy u progu bogatego sezonu sportowego, w czasie którego Antkiewicz ma reprezentować naszą tę żywną fizyczną.

EKSPLLOATACJA KORBANA

Niestety i w innych dyscyplinach sportowych nie dzieje się lepiej. W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych, Korbana w ciągu jednego dnia biegał 400 m, 1.000 m i 3.000 m. Jeśli przypominamy, że Korbana znajduje się pod obserwacją lekarską (pauzował przez 2 miesiące w Zakopanem), o czym jego klub doskonale wiedział, że był on po ostatnich zawodach między państwowych w Bukareszcie i Sofii bardzo przemęczony, tak dalece, że uzyskał z Głównej Poradni Sportowej w Warszawie zwolnienie od startów do końca bieżącego roku, to w świetle tych faktów, zgoda klubu (oby tylko zgoda) na start w trzech ciężkich biegach w ciągu jednego dnia, jest karygodną eksploatacją zawodnika kadry reprezentacyjnej. Fakt ten powinien znaleźć swój oddźwięk w GKFF.

ZBYT MŁODZI

Wreszcie na ostatnich zawodach w pierwszym kroku zapasniczym w Warszawie, niektóre kluby wystawiły kilku 14-letnich zawodników, nie Związku Radzieckiego.

Maszerujemy na Trasie W-Z

Młodzież szkolna dawała przykład jak trzeba maszerować.

Kontakty te dają doświadczenie, wzory, przyczyniają się do podniesienia poziomu. Tak na przykład gimnastyki NRD do czasu spotkań z reprezentantkami ZSRR i Polski nie znaly wolnych ćwiczeń przy akompaniamencie muzycznym. Obecnie zaś, po wykorzystaniu zdobytych doświadczeń, ćwiczenia takie bez muzyki są nie do pomyślenia.

WALKA postępowych Niemców, postępowych sportowców toczy się ze stale wzrastającą siłą, w jednej linii ze społeczeństwem o zjednoczoną, demokratyczną, miłującą pokój ojczyznę. (w. g.).



Fragment z manifestacji postępowej młodzieży niemieckiej, walczącej w szeregach FDJ o zjednoczone, pokój miłujące, demokratyczne Niemcy.



Piłka nożna jest jednym z najbardziej popularnych sportów w NRD. Na ciekawsze imprezy przychodzi dziesiątki tysięcy publiczności, które oglądają zawody na dobrym poziomie. O wartości piłkarzy NRD świadczy ostatni wynik z Dreznia: reprezentacja milicji Dreznia — ATK 1:0.

„Żelazna kurtyna” idzie w górę

Więc rekord pobito...

JAK donosiliśmy, sportowa prasa zachodnia rozreklamowała rzekomą próbę pobicia rekordu świata na 5.000 m przez Emila Zatopkę. Po ukazaniu się tych niezgodnych z prawdą wiadomości, prasa sportowa Czechosłowacji wykpiła tę perfidną „reklamę” Zatopkę, której celem miało być obniżenie wartości wielkiego biegacza, gdyby wyssana z palca próba nie powiodła się. Po prawości by to również renome Rejfovi, który, jak wiadomo, po ogromnej reklamie, zapowiadającej rekord — nie ukończył biegu...

I rzeczywiście, gdy tylko Zatopek pobiegł na 5 km (a było to w przerwie meczu ATK — Honved), uzyskując 14:16,8 — prasa francuska i belgijska ogłosiła triumfalnie, że próba pobicia rekordu na 5 km nie powiodła się.

A jednak próba powiodła się. Próba, o której pisaliśmy w jednym z ostatnich numerów „Przebiegów”, mianowicie próba pobicia rekordu kłamstwa.

Jeśli nawet nie pobito rekordu, to wyrównano stary, stały rekord zachodniej informacji, która ostatnio kłamie przy każdej okazji...

Młodzież AWF wita niemiecką delegację

W sobotę, 14 bm. do Akademii Wychowania Fizycznego przybyła delegacja NRD w osobach Annie Strauss i Manfred Ewalda — członków sekretariatu Komitetu Kultury Fizycznej. Goście z witalnymi powitaniami na masowym zebraniu wszystkich studentów i grona nauczających.

Przy powitaniu gości, przedstawiciel ZMP powiedział m. inn.: „Witamy przedstawicieli postępowej młodzieży niemieckiej, która wzorując się na przodującej organizacji młodzieży w Związku Radzieckim, stoi z nami w jednym szeregu w walce o pokój, postęp, w walce o wielkie dzieło Lenina — Stalina.

Wystąpienie Annie Strauss przerywała brawa i okrzyki: FDJ — ZMP, Pokój, Pokój, Pokój!

W godzinach popołudniowych zorganizowane zostały między innymi zawody lekkoatletyczne z okazji zbliżającego się miesiąca przyjaźni Polsko — Radzieckiej, na wzór zawodów organizowanych na uczelniach ZSRR.

Zawody te, będące przeglądem sił w nowym roku akademickim, a jednocześnie zamknięciem sezonu wykazały, że poziom lekkoatletyki na AWF i w klubie AZS — AWF rozwija się. Na pierwszym roku jest wielu nowych dobrych zawodników i zawodniczek, wśród nich wymienić można Ilwicką z Olsztyna, Kowalską z Pomorza oraz Kowalskiego z Warszawy. Osiągnięte przez Ilwicką (5.15) i Kowalską (5.05) wyniki w skoku w dal oraz ich wyniki na 60 m Ilwicka — 8,1, Kowalska — 8,3, dowodzą talentu.

W punktacji ogólnej zwyciężył wśród kobiet rocznik I — 82 pkt., 2) rocznik II — 50 pkt. Roczni trzeci wykazał, jak zwykle, brak wewnętrznej organizacji i jakichkolwiek ambicji sportowych, nie biorąc udziału w zawodach.

Roczni męskie zajęli miejsca: 1) III — 72 pkt., 2) II — 69 pkt., 3) I — 62. Gdyby nie dyskwalifikacja sztafety 4 × 100 m rocznika I wszystkie roczniki męskie uzyskałyby po 69 pkt.,

R. Śledziński

Z uśmiechem na ustach maszerują lekkoatleci. Po środku grupy Morawczyk (Nr 23). Na prawym skrzydle olbrzymi Gierotto. Foto E. Franckowiak — API

